

'Plastikowe durszlaki są najwygodniejsze'

Autor tekstu: **Mateusz Srebniak**

Latający Potwór Spaghetti maczał palce, a raczej macki, w decyzji sądu administracyjnego, który odrzucił decyzję Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Idzie o niewpisanie pastafarianizmu do rejestru związków wyznaniowych. Według wiernych znaki obecności Pana były powszechne. Jednym z nich był fakt, że tego dnia makaron gotowany na spaghetti, niezależnie od sposobu, zawsze wychodził al dente. Możliwe więc, że już za kilka miesięcy będzie można w durszlaku pozować do zdjęcia dowodowego.

Odrzucają wszelkie dogmaty, propagują tolerancję i potępiają ignorancję. Wierzą, że wszechświat powstał w skutek Nieinteligentnego Projektu pijanego bóstwa, w niebie czeka na nich wulkan piwa i fabryka striptizerek, a narodem wybranym przez Pana są Piraci. Ja zostałem wypuszczony przez kamratów na rejs po szerokich wodach pastafarianizmu. Do krroćset!

Jego Makaronowatość wybiera ludzi, którzy mają piracki potencjał.

Hej! Z tej strony majtek Magnus — przedstawia się. Jest arkanistą. Makaronowa macka dotknęła go trzy lata temu, gdy zaczynał studiować — co nie bez znaczenia — dietetykę. Wtedy wybrał swego kapitana i do dziś pływa pod banderą Jego Makaronowej Doskonałości.

Z kolei inny pastafarianin, Borys Stankiewicz, który zajmuje się teleradiologią, twierdzi, że To zawsze musiało mu towarzyszyć. Obserwowałem ten świat i jego absurdalne okrucieństwo. Idealnie przemówiła do mnie idea, że świat stworzyło Bóstwo na lekkiej bani. Makaron widzi, makaron rozumie. — mówi.

„Nie bądź dupkiem” — prosty przekaz, który do mnie przemówił — pisze natomiast Karol Lis. Fale poniosły go do portu Jego Makaronowości już sześć lat temu. Wychowywał się w wierze katolickiej, był nawet lektorem w kościele. Później jednak, jak sam opisuje, stał się wierzącym niepraktykującym. Na pastafarianizm nawrócił się po rozmowie z...księdzem, który powiedział, że nie można być letnim, trzeba być albo ciepłym, albo zimnym. Jak wiadomo spaghetti najlepsze jest ciepłe. Wybór był oczywisty.

Latający Potwór nie stroni także od objawień.

Najliczniejsze przypadki objawień notuje się w restauracjach włoskich. Nie brakuje jednak innych udokumentowanych spotkań z Panem.

Bartek Kądziała, siedemnastoletni uczeń, wiedział, że podjął dobrą decyzję, gdy makron z sosem spadł na jego świadectwo bierzmowania. Czy można prosić o coś więcej? Podobna sytuacja przytrafiła się Oli Skibińskiej, której wielkim hobby jest taniec z ogniem. Najwyższy z Piratów utwierdził ją w przekonaniu zsyłając łaskę na jej młodszego brata. Był on strasznym niejadkiem, często odmawiał nawet słodczy — relacjonuje. — Okazało się, że mój braciszek zakochał się w spaghetti z klopsikami. To musiał być znak.

„8 Lepiej, żebyś nie...” w miejsce dekalogu.

Nie są to przykazania, raczej rady lub wskazówki. Jak twierdzą wierni, Pan jest tolerancyjny, a według ewangelii akceptuje nawet wątpienie w Niego.

Druga z tych wskazówek/rad głosi: „Lepiej raczej, żebyś nie używał mojego istnienia jako narzędzia ucisku, zniewolenia, kary, patroszenia i/lub sam wiesz, bycia podłym wobec innych. Nie wymagam święcenia i czystości od ludzi, a jedynie od wody.”

Do tego pastafariańska Ewangelia rzecze, że ludzie nie pochodzą od małp, a od wybranych przez Niego Piratów. Udowodnione zostało to naukowo. DNA człowieka bowiem jest zgodne z DNA szympansa tylko w 99,5 procenta. Zaś zgodność z DNA Pirata wynosi ponad 99,9 procenta.

Majtek Magnus tłumaczy mi, że ludzie się śmieją, bo widzą w tym odbicie własnej religii.

— Bo czym różni się noszenie durszlaka od pejsów? Czym różni durszlak od krzyża w sejmie? — pyta.

— Durszlak ma zastosowanie praktyczne — odpowiadam.

— Krzyż za to dobrze spisuje się jako stojak dla zbroi.

Inna wierna, Asia Matusik zmieniła wyznanie, bo poziom sensowności pastafariańskiej ewangelii

dorównuje innym religiom monoteistycznym. Dodatkowo Jego Makaronowość nie wymaga przechodzenia żadnych rytuałów. Jak sama twierdzi, każdy lubi makaron, więc razem ze znajomymi czci każdy piątek piwem (sama pije cydr, ale Pan nie robi jej z tego powodu problemów) i pastą.

Durszlak mile widziany, ale nie obowiązkowy.

Oficjalne nakrycie głowy — durszlak, jest znakiem rozpoznawczym pastafarianina. Większość wiernych zakłada je tylko na spotkania z innymi wiernymi, ale są wyjątki.

— To jest ten fragment, który uważam za wyjątkowo nietwarzowy, ale kiedyś zamówię sobie taki malutki durszlaczek i zrobię z niego mini-kapelusik - zapowiada Ola Skibińska.

Jedni traktują swoją wiarę bardziej „poetycko” niż fanatycznie, więc durszłaków nie noszą. Z drugiej strony są i tacy, którzy analizują wady i zalety różnych rodzajów tego nakrycia.

— Zależy to od gustu i woli wierzącego, ale z naszych testów wynika, że plastikowe są najwygodniejsze — tłumaczy Borys Stankiewicz. — Ale skoro Rosjanie idą, to może przejdziemy na metalowe — żartuje.

Bóstwo, mimo że jest pijane, to dogląda swych kamratów.

Łaska i zmiany mogą nadejść przybierając różne formy. Raz jest to niesamowicie smaczne spaghetti, a raz darmowe piwo. Zdarzają się jednak sytuacje, które zmieniają człowieka i jego życie na zawsze.

Jego Pulpecikowość, jak pieszczotliwie nazywają Go wierni, sprawia, że ludzie są bardziej tolerancyjni, a nawet dostrzegają, że religia to poezja. Nie zapomina jednak też o sprawach bardziej przyziemnych.

Asia Matusik dzięki Niemu nie jest już zadręczana przez rodzinę wymogami dotyczącymi ślubu kościelnego, a świadkowie Jehowy jak za machnięciem Makaronowej Macki odpuszczają sobie swą gadaninę.

Wielu pastafarian od czasu nawrócenia zauważyło także zmianę w swoich menu. Mianowicie spożywają więcej...makaronu. Mówią, że sprawia to przyjemność im, jak i Węglowodanowemu Bogu dowcipnisiów.

Niewierzące dzieci to żaden problem.

Gdy pytam o plany duchowego wtajemniczenia dzieci, odpowiedzi są różne. Większość zamierza swym pociechom zostawić wolny wybór. Są jednak i tacy, którzy uważają, że Latający Potwór Spaghetti to najlepszy wybór.

— Powiedzenie: „Synku, świat jest stworzony przez pijaną kulę węglowodanów. Nie dziw się niczemu i nie bądź wrednym, świętoszkowatym ch(tu pada niecenzuralne słowo, które On pewnie by zignorował).” wydaje się niezłym tłumaczeniem wszystkiego — mówi Magnus.

Borys Stankiewicz nie ma dzieci, ale przytacza pewne powiedzenie: „Z religią jest jak z narządami płciowymi, nie powinno się ich pchać dzieciom w usta.”

Ołę Skibińską pytam o to samo. Odpowiada pytaniem.

— Czy dla swoich dzieci wybrałbyś religię strachu przed karą czy religię tolerancji?

Mateusz Srebniak

Student dziennikarstwa

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-04-2014)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9627) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9627>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl